

Perony. O peronach wiemy niemal wszystko jednak niemal bo czyż można wiedzieć wszystko o czymkolwiek. Opisywane w książkach i wierszach, zapisane we wspomnieniach zastygłych gdzieś pod warstwą makijażu.

Czy ktoś jeszcze pamięta młodzieńca z plecakiem machającego na pożegnanie nieostateczne rodzicom patrzącym dumnym wzrokiem na świeżo upieczonego studenta? A może parę zakochanych rozstających się kolejny raz w szaleństwie bezzrozumienia? Lub bez plecaka, znacznie później, starzej miotającego się i słowa przerażenia? Czy ktoś to jeszcze pamięta? Powrót i zastyganie. Obumieranie.

Potem nowa jakość. Powołanie na świat nowego życia i radość. Z każdego dnia wrywany kęs aby nakarmić swoje ego. Nie mogę tylko jeszcze zapomnieć tej dziewczyny w czerwonych sztruksach na schodach w akademiku -może niepotrzebnie.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Czekam, dodano 06.04.2018 10:55

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.